

Biesiadne, Kalina

Rosła kalina z liściem szerokim
Nad modrym w gaju rosła potokiem
Drobny deszcz piła, rosę zbierała
W majowym słońcu liście kąpała
W lipcu korale miała czerwone
W cienkie z gałązek włosy wplecione
Tak się stroiła jak dziewczę młode
I jak w lustro patrzyła w wodę

Wiatr co dnia cesał jej długie włosy,
A oczy myła kroplami rosy
U tej krynicy, u tej kaliny
Jasio fujarki kręcił z wierzbiny
I grywał sobie długo, żałośnie,
Gdzie nad krynicą kalina rośnie
I śpiewał sobie: dana, oj, dana,
A głos po rosie leciał co rana

Kalina suknie majowe brała
I jak dziewczyna w gaju czekała
A gdy jesienią w skrzynkę zieloną
Pod czarny krzyżyk Jasia złożono,
Biedna kalina snadź go kochała,
Bo wszystkie swoje liście rozwiała
Żywe korale rzuciła w wodę
Z żalu straciła swoją urodę